



Historia Slavorum Occidentis  
2022, R. 12, nr 2 (33)  
ISSN 2084-1213  
DOI: 10.15804/hso220208

## **Magdalena Biniś-Szkopek, *Regionalne warianty konfliktów małżeńskich i przedmałżeńskich w średniowiecznej Europie* (wokół książki Wolfganga P. Müllera *Marriage Litigation in the Western Church, 1215–1517*, New York, Cambridge University Press 2021)**

Dzieje małżeństwa sakramentalnego i sporów pomiędzy małżonkami i kandydatami na małżonków w średniowieczu i czasach nowożytnych ukryte w dokumentacji sądów, i urzędników kościelnych działających w różnych diecezjach Europy to temat, który wciąż wywołuje powstawanie nowych prac naukowych. Zbiór ten wzbogacił się w 2021 r. o kolejną książkę autorstwa Wolfganga P. Müllera zatytułowaną *Marriage Litigation in the Western Church, 1215–1517*. Ten niemiecki historyk zajmujący się historią Kościoła i prawa kościelnego w średniowieczu, zatrudniony obecnie na Uniwersytecie w Fordham w Nowym Yorku, w 2000 r. opublikował dość głośną pracę pt. *Die Abtreibung. Anfänge der Kriminalisierung 1140–1650* (Köln; zmienione tłumaczenie angielskie *The Criminalization of... Abortion in the West. Its Origins in Medieval Law*, Cornell University Press ukazało się w 2012 r.), która opisywała dzieje dyskusji i zmian prawnych w postępowaniach sądowych związanych z wywoływaniem poronień i śmiercią dzieci nienarodzonych w średniowieczu. *Marriage Litigation...* stanowi – jak zaznaczył we wstępie sam autor – kontynuację wielu wątków otwartych w poprzedniej pracy.

Monografia składa się z dwóch zasadniczych części zatytułowanych „Północ” i „Południe”. Pisząc o Północy autor uwzględnił sądy z terenów Anglii oraz frankofońskie „ziemie prawa zwyczajowego” (*pays de droit coutumier*) na wschód od obszarów niemieckojęzycznych. Z kolei pod hasłem Południe opisał funkcjonowanie sądownictwa w diecezjach w dwóch regionach Półwyspu Iberyjskiego i tych na

północnym wybrzeżu Morza Śródziemnego (do pracy została dołączona przydatna mapa 0.1, s. 5, na której wskazano wszystkie sądy, w których odbywały się omawiane w książce sprawy małżeńskie). Przeprowadzone w kolejnych rozdziałach porównanie tak zarysowanych regionów Północy i Południa Europy wskazuje przede wszystkim na to, że sędziowie na Północy byli sto razy bardziej zapracowani niż sędziowie z Południa<sup>1</sup>. Zestawienie ujawniło bardzo duże różnice, a Autor postawił pytania o ich przyczynę. Bardziej szczegółowa analiza ilościowa poprowadziła Müllera do zwrócenia uwagi na znaczną różnorodność w klasyfikowaniu spraw dotyczących sporów małżeńskich w różnych regionach Europy. Część sądów średniowiecznych na Południu nie rozpatrywała niektórych typów pozwów w ogóle, ze względu na brak jasnych materiałów dowodowych lub dlatego, że tradycyjnie podlegały one jurysdykcji świeckiej. Wszczywanie publicznego dochodzenia *in foro conscientiae* opartego jedynie na przysięgach stron tylko w niektórych regionach Europy, przede wszystkim na Północy, było dopuszczalne. Historyk wskazał na wyraźny brak ich np. przed sądami włoskimi, przy równoczesnej obfитоści tego zjawiska na terenie południowych Niemiec. Tym samym Autor zauważył w jurysdykcji Północy wszechobecność tzw. postępowań pokutnych. Tamtym sądom do wszczęcia procesu wystarczyły zwyczajne pogłoski, plotki sąsiadów, które dotarły do lokalnego proboszcza np. o naruszeniu dobrych obyczajów (o cudzołóstwie), czy po prostu twierdzenie jednej ze stron procesowych o tym, że jest pokrzywdzona, niekoniecznie poparte ścisłymi dowodami prawnymi. Tego typu procesy, przeważające na Północy, kończyły się z reguły szybkim odsunięciem niepopartych dowodami roszczeń powoda. Müller podkreślił, że część autorów wcześniejszych, zajmujących się konfliktami małżeńskimi przed sądami kościelnymi w średniowieczu, w ogóle nie uwzględniła tego typu spraw w swoim opisie sporów (np. Richard H. Helmholz)<sup>2</sup>. Tym samym przez lata postępowało w historiografii błędne interpretowanie pochodzącego z sądów kościelnych Północy materiału źródłowego. Błędy przede wszystkim odbiły się na statystykach. Liczba pokonanych powodów – najczęściej kobiet – była duża, gdyż to one wszczywały większość tego typu pozwów, które kończyły się jednak niewy-

<sup>1</sup> W Tabeli 0.1 (s. 4) zestawiono liczby wyroków z Północy na podstawie sądów w Regensburgu (około wyroków 230 rocznie), Augsburgu (około 180 wyroków rocznie), Cambrai (około 100 wyroków rocznie), Paryżu (około 100 wyroków rocznie) z liczbami sądów na Południu – zestawiono wyroki z Wenecji (około 15 wyroków rocznie), Girony (około czterech wyroków rocznie) i Lukki (około dwóch wyroków rocznie).

<sup>2</sup> R.H. Helmholz, *Marriage litigation in medieval England*, (London: Cambridge University Press, 1974).

egzekwowaniem przysięgi małżeńskiej. W starszych badaniach liczby te wyjaśniano, przedstawiając kobiety jako nieszczęśliwe ofiary, które były zwodzone przez mężczyzn przysięgami małżeńskimi, nakłaniane w ten sposób do współżycia, a później porzucane<sup>3</sup>. Tymczasem nowsze badania wskazują na to, że procesy pozbawione dowodów były często jedynie gruntem do wszczęcia kolejnego procesu, w którym strona uprzednio przegrana tym razem żądała od wcześniejszego zwycięzcy zapłaty alimentów lub innego wsparcia<sup>4</sup>. Zdaniem Autora znaczna część procesów małżeńskich na Północy tylko w takich celach była w ogóle rozpoczynana, gdyż dopiero kobieta, która została oficjalnie uznana za niezamężną, mogła starać się o uzyskanie alimentów lub innego, finansowego wyrównania krzywd<sup>5</sup>.

Całość opracowania obejmuje sześć rozdziałów. Pierwszy jest oparty na danych zebranych na podstawie dwóch znacząco różniących się od siebie zbiorów archiwalnych. Jeden z nich dotyczy materiałów sporządzonych przez urzędników archidiaconatu Xanten nad Dolnym Renem z okresu od 1387 do 1517 r.<sup>6</sup> Drugi prezentuje podsumowanie wyroków i poszczególnych pozwów lub dokumentacji konkretnych spraw, które były rozpatrywane przed trybunałem biskupim w Bazylei w Szwajcarii od 1458 do 1509 r.<sup>7</sup> Na podstawie tego materiału autor podjął próbę określenia oczekiwań zamieszkujących te tereny chrześcijan, co do orzekania kanonicznego w sprawach dotyczących ważności małżeństwa. W ramach przykładu przytoczył opis fikcyjnej sprawy, w której symboliczni Michał i Maria zostają oskarżeni przez lokalną społeczność o cudzołóstwo, co wywołuje reakcję sądu i wszczęcie postępo-

<sup>3</sup> Autor wskazał następujące opracowania: A. Lefebvre-Teillard, *Les officialités à la veille du Concile de Trente* (Paris: Pichon et Durand-Auzias, 1973) 174–176; R. Weigand, *Zur mittelalterlichen kirchlichen Ehegerichtsbarkeit. Rechtsvergleichende Untersuchung*, Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte – Kanonistische Abteilung 67 (1981), s. 213–247.

<sup>4</sup> Szczególnie wyróżniają się przykłady sporów małżeńskich z sądu w Xanten, gdzie często pojawiały się takie sytuacje, w których kobiety pozbawione prawa do potwierdzenia związku małżeńskiego (nie udowodniwszy złożonych deklaracji w pierwszym procesie) wracały do sądu, by pozwać mężczyzn o alimenty lub odszkodowanie za utratę dziewictwa.

<sup>5</sup> Przykładowo podana praca: M. Vleeschouwers-Van Melkebeek, *Self-Divorce in Fifteenth-Century Flanders: The Consistory Court Accounts of the Diocese of Tournai*, Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis 58 (2000) 83–98; Ch. Deutsch, *Ehegerichtsbarkeit im Bistum Regensburg (1480–1538)* (Cologne–Weimar–Vienna: Böhlau, 2005), s. 263–271.

<sup>6</sup> Xanten, Stiftsarchiv, Archidiaconat und Propstei, A 14 to A 24 (Accounts, 1387–1517); i tamże A 64, fol. 1–24 (Act-Book, 1516–1517).

<sup>7</sup> Basel, Staatsarchiv des Kantons Basel-Stadt, Ältere Nebenarchive, Gericht des officialis curiae, AA 1 (Sentences, 1458–1470); tamże AA 2 (Cause Papers, 1486[?]-1509).

wania sądowego. Po bliższym przyjrzeniu się okolicznościom okazuje się, że głównym problemem tego związku była różnica zdań pomiędzy samymi młodymi co do tego, jaki rodzaj relacji ich łączy (tylko jedno z nich uważało, że łączy ich przysięga małżeńska), a w dalszej kolejności brak jednoznacznych dowodów na popełnione cudzołóstwo (poza może plotkami sąsiadów). Wstępne dochodzenia w tego typu sytuacjach w obu omówionych diecezjach prowadzone przez zaangażowanych sędziów kościelnych, reagujących na każdą pogłoskę o domniemanym zawarciu związku małżeńskiego nie ujawniały istnienia wystarczającego materiału dowodowego – tym samym proces najczęściej kończył się na nieudowodnieniu racji powoda. Procesów tego typu – które nie dotyczyły rzeczywistego naruszenia prawa kanonicznego – w omówionych sądach było mnóstwo. Co więcej często ten sam powód/powódka wszczynali po przegranej kolejny proces, w którym domagali się wynagrodzenia za straty lub spłaty alimentów, w przypadku, gdy w grę wchodziło dziecko.

W rozdziale drugim analizie poddano sprawy małżeńskie z terenu określonego przez autora jako „francuskoniemiecki”. W ten krąg zaliczone zostały tereny od północnej Francji po regiony niemieckojęzyczne. Analiza zebranego materiału podobnie jak w Xanten i Bazylei wskazuje na setki spraw małżeńskich, które były wszczynane przez samych powodów lub zgłaszane przez zatroskanych losem swych podopiecznych duszpasterzy – które to sprawy w znacznej większości nie dotyczyły jednak określonych prawem kanonicznym przeszkód małżeńskich, a zasadniczo rozwiązywały kwestie związane z niepewnością i oskarżeniami partnerów co do ważności złożonych obietnic i odnosiły się do sytuacji, w których, jak się okazywało w czasie trwania procesu, do faktycznego z punktu widzenia prawa zawarcia małżeństwa nie doszło. Pojawiają się tu również sytuacje, kiedy po ogłoszeniu zapowiedzi przedślubnych w życiu pary pojawiał się były partner jednej ze stron, domagając się wyjaśnienia swojej sytuacji. Jak zauważył Müller, sądy Północy orzekały w tych procesach dość jednolicie. Sędziowie ratyfikowali udzielone wcześniej obietnice małżeńskie – o ile udało się powodowi je udowodnić. Natomiast jeśli wątpliwości co do prawdziwości zeznań się utrzymywały, co zdarzało się częściej, wówczas oficjalowie odmawiali udzielenia licencji ślubnych.

W rozdziale trzecim z kolei Autor podkreślił, że powyższe uwagi nie obejmują jurysdykcji angielskiej – co na pierwszy rzut oka mogłoby podważyć proponowany przez niego podział na Północ i Południe, a sądownictwo angielskie zbliżyć do włoskiego. Zagadkę wyjaśnił na dalszych stronach, zaznaczając, że mniejsza liczba postępowań małżeńskich w sądach diecezji angielskich wynikała z innych układów administracyjnych. Tam dużą część pozwów wszczynali komisarze i sędziowie, którzy podróżowali

do dalszych miejscowości. Autor określił to „wędrowną kontrolą” spotykaną w podobnym zakresie w Europie jedynie w Normandii. Stąd oskarżenia bez pokrycia dowodowego były rozstrzygane zazwyczaj na miejscu i nie docierały do sądu centralnego diecezji. Dopiero zestawienie zapisów z tych sądów objazdowych pokazało, że liczba spraw w Anglii w rzeczywistości była zbliżona do tych z Paryża czy Cambrai. Angielscy urzędnicy diecezjalni działali w innej rzeczywistości administracyjnej, gdyż musieli rywalizować o prawo do rozstrzygnięcia w pierwszej instancji podobnych spraw z niezliczonymi trybunałami prowadzonymi przez archidiaconów i dziekanów.

Ostatnie trzy rozdziały monografii poświęcone są analizie spraw sądowych z Południa, gdzie seryjne zapisy ujawniły wręcz „dramatyczny”, w porównaniu z Północą, brak postępowań małżeńskich. Autor w pierwszej kolejności przyjrzał się sytuacji we Włoszech, gdzie nieliczni powodowie, którzy zwrócili się do swojego urzędnika kościelnego (znanego we Włoszech jako *vicarius*), byli zwykle dobrze przygotowani z prawnego punktu widzenia. Materiał dowodowy był jasny, a interesanci mieli spore perspektywy wygranej. Müller wskazał na to, że praktycznie nie występują tutaj sprawy, w których brak zeznań pisemnych lub zeznań świadków, a oskarżenie bazuje jedynie na różnicy zdań stron procesowych. Z kolei tak częste na Północy pozwy, dotyczące seksu pozamałżeńskiego, na Południu były zarezerwowane dla świeckiego wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo, jak zauważył Autor, specyfika Południa polegała na tym, że u Włochów na pierwszy plan wysuwały się przy zawieraniu związków negocjacje między rodzinami i ich udział w materialnej transakcji, jaką było zawarcie małżeństwa. Dokładna wartość i dostarczenie posagu ślubnego oraz wiana musiały zostać potwierdzone i uwierzytelnione na piśmie przez notariusza, co mogło służyć w przyszłości w ewentualnych sporach dotyczących uposażenia współmałżonków. Takie procesy toczyły się też przed sądami cywilnymi. Osoba notariusza miała na Południu znaczenie większe niż postać duchownego i to notariusz stawał się najważniejszym świadkiem zawarcia małżeństwa, a nie, tak jak na Północy, przedstawiciel Kościoła.

W rozdziale piątym Autor poddał analizie dokumentację działalności sądów kościelnych regionu Katalonii, która z perspektywy liczbowej jest w pełni zgodna z materiałem włoskim. Tym, co wyróżnia interwencję duszpasterską wśród Katalończyków, jest jednak obfitość zachowanych rejestrów wizytacji. Począwszy od 1300 i kontynuując regularnie do 1500 r. diecezjalni urzędnicy objeżdżali swoje parafie. Analiza materiału wskazuje na to, że sędziowie objazdowi skupiali się przede wszystkim na sytuacjach par, które pozostawały w stałych konkubinatach. Podejmowane wobec nich środki dyscyplinarne, nawołujące do uprawomocnienia w obliczu Kościoła istniejących więzi, miały zazwyczaj charakter duchowy. Groźby kar

kościelnych, w tym ekskomuniki, stosowano wobec tych, którzy nie chcieli poddać się decyzjom sądu. W rozdziale szóstym został omówiony materiał z hiszpańskiego królestwa Kastylii. Liczba spraw małżeńskich była tu znacznie mniejsza, choć, jak zaznaczył Autor, dotarcie do źródeł nie było w pełni możliwe, gdyż na tych terenach pierwszy materiał rejestrujący działalność sądów kościelnych przetrwał dopiero z ostatnich dziesięcioleci XV w. Uniemożliwiło to przeprowadzenie jakichkolwiek porównań dla okresów wcześniejszych. Analiza materiału, do którego udało się Autorowi dotrzeć, wskazała na minimalną w społeczeństwie kastylijskim kontrolę nad formacją małżeństwa. Również rola notariuszy była na tym terytorium mniejsza niż w innych częściach Południa, a pozostawiony materiał sądów kościelnych piętnastowiecznej Kastylii ukazuje, że nie miały one większego wpływu na przebieg sporów małżeńskich na tych terenach. Analiza spraw sądowych na Południu pokazuje też, że na tych ziemiach, przesiąkniętych niejako wpływami prawa rzymskiego, pary z późnego średniowiecza nie oglądały się specjalnie na Kościół.

Jak podkreślił Autor, omówione różnice pomiędzy Północą a Południem nie znalazły swojego odzwierciedlenia w dotychczasowych badaniach historyków i historyków prawa analizujących spory małżeńskie w okresie średniowiecza, jednak warto przypomnieć obserwacje podkreślone przez historyków sztuki. Ci ostatni wskazali na fundamentalne różnice w sposobach, za pomocą których ilustratorzy z tych regionów przedstawiali zaręczyny i śluby w rękopisach z okresu średniowiecza. Na południe od Alp w ikonografii podkreśla się obecność notariusza, gdy tymczasem w ikonografii z terenów północnych ceremonii towarzyszy postać duchownego. Autor zaznaczył, że średniowieczny Kościół budował pewien model/obraz małżeństwa, a jednocześnie świeccy w różnych regionach Europy przyjmowali swój, często zupełnie odmienny.

Całość przedstawionych powyżej opisów stała się powodem do wysnucia przez Autora trzech ważnych obserwacji, które jego zdaniem zmieniają dotychczasowy zarysowany w historiografii obraz sporów małżeńskich w średniowiecznej Europie. Pierwsza dotyczy wyraźnego podziału geograficznego w zakresie wzorców orzekania w sprawach odnoszących się do małżeństw. Sędziowie Północy byli znacznie bardziej zajęci niż ci z Południa, a zaangażowani przede wszystkim w rozwiązywanie spraw rozpatrujących ważność sakramentalną małżeństwa. Druga obserwacja podejmuje wątek związany z występowaniem na Północy procesów przez Autora określonych jako „pokutne”, a w praktyce takich, w których występowali ludzie niepewni swojej sytuacji prawnej, zmuszeni często przez lokalną społeczność lub duszpasterza do stawienia się przed sądem. Müller wskazał też na typ procesów, w których strona przegrana, której



nie udało się z powodu braku dowodów zmusić pozwanego do potwierdzenia związku małżeńskiego, w kolejnym z procesów wytaczała pozew o zhańbienie, pozbawienie dziedzictwa i/lub wypłatę alimentów na spółzone w wyniku takiego związku potomstwo. Trzecia z obserwacji oparta na analizie przypadków konfliktów małżeńskich z Południa doprowadziła Autora do wniosku, że chrześcijanie z Iberii i wybrzeży Morza Śródziemnego nie odczuwali tak silnej potrzeby połączenia jurysdykcji kościelnej i prawnych związanych z zawieraniem i przebiegiem małżeństwa. Świeccy notariusze byli tam dobrze ugruntowani, dzięki czemu dokumentacja związana z zawieraniem czy oceną statusu związku nie należała do kompetencji duchowieństwa. Spisywane przez notariuszy umowy ślubne dawały małżonkom możliwość sądzenia się w sądach świeckich na podstawie stosowanego prawa rzymskiego.

Podsumowując całość pracy, w pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na to, że zastosowany przez Autor podział na Północ i Południe – kiedy przyjrzymy się faktycznie przeanalizowanym materiałom źródłowym – jest podziałem wprowadzonym nieco sztucznie. Oba regiony reprezentowane są dość punktowo. Dodatkowo, zarówno sprawy małżeńskie zanotowane w sądach angielskich, jak i na Półwyspie Iberyjskim – jak zaznaczył sam Autor – wymykają się szablonowym zasadom opisanym jako charakterystyczne dla pozostałych regionów. Już pierwszy rozdział pokazuje, że cały system porównawczy, który Autor próbuje zaprowadzić, jest dyskusyjny, gdyż zestawia materiały źródłowe skrajnie różne – w kontekstach ilościowym, chronologicznym i jakościowym. Mam wątpliwości, czy ta nieco wybiórcza różnorodność pozwala na przeprowadzenie tak daleko idących porównań. Charakterystyka zbiorów wskazuje wyraźnie na to, że nie we wszystkich przypadkach wykazane na ich podstawie różnice mogły rzeczywiście być kwestią odrębności działania sądów i urzędników, a nie tylko wynikać z faktu, że analizie poddano niepodobne do siebie zbiory źródłowe z różnych terenów.

Szkoda, że nie rozszerzono kwerendy i nie włączono do dyskusji wyników badań z diecezji innych regionów Europy – w tym Europy Środkowo-Wschodniej, co więcej, wydaje się, iż Autor nie zna badań dotyczących tychże. Najbardziej jednak zaskakuje brak znajomości części literatury angielskiej, francuskiej i niemieckiej, w tym czołowej pracy stanowiącej w ostatnim czasie podstawową próbę ujęcia kwestii związanych z rodzeniem się idei małżeństwa sakramentalnego w średniowiecznej Europie autorstwa Philipa L. Reynoldsa<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> P.L. Reynolds, *How marriage became one of the sacraments: the sacramental theology of marriage from its medieval origins to the Council of Trent* (Cambridge: Cambridge University Press, 2016).

Ciekawa wydaje się koncepcja, w której Autor podkreślił, że procesy o potwierdzenie małżeństwa bez dobrze uzasadnionych materiałów dowodowych, tak charakterystyczne dla sądów na Północy, były w większości jedynie wstępem do wszczęcia kolejnego procesu, w którym przegrany, a częściej przegrana z pierwszej rozprawy wnioskowali o zadośćuczynienie/alimenty. Podobnego mechanizmu – przynajmniej w takim stopniu, jak sugeruje Autor – nie uchwycono do tej pory w literaturze przedmiotu. Co więcej, sam historyk konkretnych przykładów źródłowych podał niewiele. Równocześnie analizy przeprowadzone przez różnych badaczy na różnorodnych materiałach sądów kościelnych dotyczących sporów małżeńskich – także w Polsce – pokazują, że występowały tam oba typy procesów. Zarówno te o nakłonienie strony unikającej zobowiązań do pozostania w małżeństwie, jak i do jego oficjalnego potwierdzenia „w obliczu Kościoła”, jeśli wcześniej opierało się ono tylko na zwykłej obietnicy. Osobno występowały i takie, w których kobiety domagały się zadośćuczynienia za zhańbienie, utratę dziewictwa czy też alimentów i pomocy w opiece nad dziećmi. Podczas szczegółowej analizy tych procesów dla diecezji poznańskiej zaledwie w niewielkiej części zdarzyło mi się natrafić na sytuacje, w których kobiety, którym odmówiono potwierdzenia małżeństwa, zwracały się do sądu z prośbą o zadośćuczynienie<sup>9</sup>.

Równocześnie warto podkreślić, że opisy działania konkretnych sądów i analizy materiałów źródłowych z tychże zostały przeprowadzone w sposób wyczerpujący i w kontekście mniejszych regionów opisanych w poszczególnych rozdziałach, obserwacje autora na temat traktowania sporów małżeńskich przez sądy kościelne są niewątpliwie interesujące. Omówione wnioski otwierają nowe pola dyskusji i pokazują nade wszystko, że w kontekście budowania historiograficznego obrazu małżeństwa w średniowieczu idziemy coraz dalej. Bogaty już zestaw badań szczegółowych, który w większości przedstawiał wyniki analiz punktowych – opartych na rozbiore mniejszych grup źródeł w wybranych okresach lub regionach – pozwala kolejnemu pokoleniu historyków na tworzenie większych modeli i podjęcie analiz porównawczych. Praca Müllera jest doskonałym przykładem próby zobrazowania pewnych ogólnych zasad, jakie rządziły w przestrzeni rodzenia się małżeństwa sakramentalnego w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych.

---

<sup>9</sup> M. Biniś-Szkopek, *Małżonkowie przed sądem biskupiego oficjała poznańskiego w pierwszej ćwierci XV wieku*, Poznań 2019; szczegółowo też, *Zhańbione kobiety i utracone dziewictwo przed sądem poznańskiego oficjała u progu XV wieku*, [w:] *Kultury dziewictwa*, red. A. Gajewska, M. Michalski, Poznań 2020, s. 165–178.



Dr hab. Magdalena Biniś-Szkopek, prof. UAM  
Wydział Historii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań  
e-mail: [biskopt@amu.edu.pl](mailto:biskopt@amu.edu.pl)